

Św. papież Urban I, patron winiarzy, na tle epoki

Wprowadzenie

Dzieje papiestwa to nie tylko życiorysy papieży, którzy przez dwa tysiąclecia stali na czele Kościoła. Mimo, że nie brak wśród nich wybitnych osobowości, świętych, przywódców politycznych i myślicieli, których przykładem jest bł. Jan Paweł II, to jednak nie same osobiste cechy zdecydowały o ich znaczeniu. Stanowi o nim raczej ich wyjątkowa rola głowy Kościoła katolickiego. Podstawową rolą papieży była i jest funkcja biskupa Rzymu, któremu przysługuje w Kościele pierwszeństwo przed innymi hierarchami. Sam tytuł „papież”, potoczne określenie tej funkcji, brzmi po łacinie *papa* i oznacza ojca. To słowo zaś pochodzi od greckiego *papas*. Był to z początku tytuł biskupów i innych ojców duchowych. Oficjalnym tytułem biskupów Rzymu stał się od VII w., a dopiero w XI w. został im zastrzeżony, choć używają go nadal niektórzy patriarchowie wschodni. Dokładniejsze rozumienie funkcji papieży zmieniało się z czasem. Zmieniał się z czasem system wybierania papieży. W starożytności, jak inni biskupi, byli wybierani przez duchowieństwo i wiernych. Z czasem proces ten ulegał ewolucji. W IV w. zastrzeżono wybór jedynie duchownym i podlegał on zatwierdzeniu przez cesarza. Od VI w. po wyborze papieża zmieniają imię. Od XI w. papieży wybierają sami kardynałowie, choć według różnych zasad. Pierwszy raz terminu „konklawe” użył papież Grzegorz X ok. 1274 r., tj. trzymani „pod kluczem” kardynałowie mieli dokonać wyboru papieża w trzy dni. W przeciwnym razie ograniczono im posiłki. Od czasu Wielkiej Schizmy panuje zasada, że konklawe musi zakończyć się wyborem nowego papieża. Wybór papieża każdorazowo musi nastąpić większością 2/3 głosów. W skład konklawe wchodzi kardynałowie elektorzy, czyli wyłącznie ci, którzy w dniu zaistnienia wakatu Stolicy Apostolskiej nie osiągnęli jeszcze wieku osiemdziesięciu lat.

Producenci win zawsze czcili świętych jako swoich patronów. W regionach Czech i Moraw byli i nadal są adorowani m.in. św. Urban, Wawrzyniec, Wacław, Bartłomiej, Wincenty, Jan Chrzycie czy Jan Ewangelista. Na Morawach uznaje się za patrona Św. Urbana, papieża z III w. Często przedstawiany jest z winogronami, beczką wina lub krzewem winorośli, a czasami atrybutem Urbana-papieża bywa miecz, który upamiętnia męczeństwo. Legenda głosi, że ukrywał się przed pościgiem w winnicy, dzięki czemu uratował swoje życie. Urodził się w II w., a zmarł w r. 230. Jego grób został odnaleziony w r. 1854 i znajduje się w Via Appia w Rzymie.

1. Imperium rzymskie w III wieku

Lata 222-230 były okresem pokoju, próbą reformowania państwa, a nawet pewnego rozkwitu intelektualnego, zakłócanego naporem plemion germańskich na granice imperium oraz niepokojem na wschodzie, gdzie dokonywały się istotne zmiany. Słabe i zdeorganizowane, liczące czterysta pięćdziesiąt lat imperium Partów upadło. Władzę w państwie Partów przejęła operatywna, autokratyczna i silna zoroastriańska dynastia Sasanidów, wywodząca się z Persji właściwej, ojczyzny Cytrusa Wielkiego. W r. 226 Sasanidzi oznajmili formalnie, że odbudowali dawne imperium Persów. W jego skład, podobnie jak było w przypadku państwa Partów, wchodziła także większość Mezopotamii, a tam chrześcijaństwo było już mocno zakorzenione (wspólnota chrześcijańska w Edessie powróciła do dawnej świetności); około r. 224 w rejonie rzeki Tygrys urzędowało już 20 biskupów. Żadne przekazy nie odnotowują, aby w owym czasie władze partyjskie w jakikolwiek sposób prześladowały chrześcijan. W 238 r. w Dura-Europos nad Eufratem jawnie wybudowano i przyozdobiono chrześcijański kościół. Zachowała się wzmianka, że już w r. 134 przeszedł na chrześcijaństwo Rakbat, książę położonej nad Tygrysem krainy Adiabene¹. Około r. 230, po zdławieniu resztek oporu Partów, twórca nowego perskiego imperium Artakserkses IV² przygotowywał się do wymarszu na zachód; zamierzał spełnić złożoną przysięgę, że odzyska wszystkie ziemie należące niegdyś do starożytnego imperium Persów, które zostało zniszczone przez Aleksandra Wielkiego (IV w. p. n. e.). Artakserkses zaatakował zachodnią Mezopotamię, którą rządzą Rzymianie.

Po zamordowaniu Heliogabalda (218-222)³ w marcu 222 r., na tron cesarski wstąpił 13 /14/ – letni kuzyn poprzednika, Marek Aureliusz Aleksander Sewer; władzę sprawowała w jego imieniu najpierw jego babka Julia Maesa, a następnie matka Julia Mamaea wspólnie z Ulpianem, wybitnym prawnikiem, prefektem pretorianów⁴. Był to okres względniego spokoju dla chrześcijan. Wpływ na to miała Julia

¹ W. H. Carroll, *Historia chrześcijaństwa*, t. I. Narodziny chrześcijaństwa, tłum. J. Morka, Wrocław 2009, s. 484-485.

² Artakserkses IV (Ardeszir I) panował w latach 224-241; założyciel nowej dynastii perskiej Sasanidów, która rządziła w Persji od 224 do 651 r. Dążył on do odbudowy starożytnej monarchii perskiej. Podbił królestwo Partów, zajął Mezopotamię i Iran. Przyjął tytuł króla królów. Gdy próbował zagrozić rzymskiej prowincji Mezopotamii, został odparty przez ces. Aleksandra Sewera w 233 r. Za jego panowania uznano w Persji religię Zaratustry za religię państwową. Por. *Słownik kultury antycznej. Grecja-Rzym*, red. L. Winniczuk, Warszawa 1992, s. 54-55.

³ Heliogabald (właściwie Varius Avitus Bassianus), 204-222, cesarz rzymski w latach 218-222, rodem z Syrii, kapłan syryjskiego boga słońca Baala lub Heliogadala, od którego przyjął imię. Usiłował wprowadzić w Rzymie kult boga słońca. Słynął z okrucieństwa i rozpusty. Zginął w wieku 18 lat zabity przez zbuntowanych pretorian, z inicjatywy Julii Mammei. Tamże, s. 181.

⁴ Ulpian (Dominus Ulpianus), zm. 228, wybitny prawnik rzymski, erudyta, doradca ces. Aleksandra Sewera, prefekt pretorianów. Było to w owym czasie najwyższe stanowisko administracyjne i sędziowskie. Liczne prace Ulpiana z zakresu prawa weszły w skład *Digesta*. Ulpian starał się ratować sytuację finansową w państwie m.in. przez obniżenie żołądu. Jednocześnie dążył do zaostreżenia dyscypliny wojskowej, za co został zniechęcony przez żołnierzy. Zginął z rąk pretorianów w pałacu cesarskim. Tamże, s. 438.

Mammea, zainteresowana zagadnieniami religijnymi do tego stopnia, że Orygenes, kierownik szkoły katechetycznej w Aleksandrii, wybitny umysł chrześcijański, prowadził z nią dyskusję teologiczną w Antiochii, a Hipolit w Rzymie dedykował jej jedną ze swoich rozpraw. Sam cesarz powierzył uczoneму chrześcijaninowi, Julianowi Afrykańczykowi, zorganizowanie wielkiej biblioteki przy Panteonie. Ta tolerancja ułatwiła chrześcijanom tworzenie i rozwój własnych stowarzyszeń pogrzebowych oraz budowę świątyń. Cesarz podobno zamierzał zbudować Chrystusowi świątynię w Rzymie i uznać go oficjalnie za boga, ale na równi z innymi akceptowanymi przez państwo. Oznaczałoby to wprowadzenie pełnej tolerancji wobec religii do niedawna jeszcze prześladowanej. Wg przekazu miał stanąć po stronie rzymskiej gminy chrześcijańskiej w sporze prawnym o własność kawałka ziemi, gdzie miał stanąć kościół, przeciwnicy zaś planowali wznieść tam tawernę. Gdy sprawa trafiła na dwór cesarski, Sewer opowiedział się za chrześcijanami, twierdząc, że „lepiej żeby Bóg był czczony na tym miejscu niż ziemskie uciechy”⁵. W swej kaplicy domowej cesarz czcił podobizny tych, których uważał za ludzi wyróżniających się szlachetnością, a więc: Apoloniusza z Tiany, Chrystusa, Abrahama, Orfeusza. Stanowi to typowy przykład synkretyzmu, czyli tendencji do łączenia różnych wierzeń i kultów, bardziej żywych u schyłku starożytności. Każdego dnia wczesnym rankiem Aleksander dokonywał tam obrzędów religijnych. Był jednak słabym, kulturalnym, miernie utalentowanym człowiekiem, który może zdołałby dożyć późnego wieku wiodąc ów ustalony tryb życia, gdyby nie wielkie niebezpieczeństwa, które zagroziły wschodnim i północnym granicom imperium⁶.

Okolo r. 230 cesarz i jego matka byli tak zaabsorbowani nagłym zagrożeniem nadciągającym ze wschodu, w bezpośrednim sąsiedztwie ich rodzinnej Emesy, położonej nad rzeką Orontes w Syrii, na południe od Antiochii, że niemożliwe było, aby poświęcili jakąkolwiek uwagę sytuacji chrześcijaństwa w Rzymie. Poza tym nie istnieją żadne dowody, aby którykolwiek z rzymskich imperatorów tamtych czasów podjął jakieś konkretne działania w celu obrony chrześcijan przed lokalnymi prześladowaniami i złośliwymi oskarżeniami, jakie spadały na nich nawet za panowania najbardziej tolerancyjnych władców; powodem tego był fakt, że nadal obowiązywało prawo, zgodnie z którym wyznawanie chrześcijaństwa było przestępstwem karnym śmiercią⁷.

W 233 r. cesarz odzyskał prowincję, ale przygotowania do ostatecznej rozgrywki z Persją zostały przerwane na skutek najazdu Germanów na Galię. Aleksander udał się tam wraz z matką, gdzie oboje padli ofiarą spisku, na czele którego stanął późniejszy cesarz Maksymin Trak⁸. Rok 235 zapoczątkował okres kryzysu w imperium rzymskim, trwającego ponad 60 lat, czego przejawem były nowe prześladowania chrześcijaństwa w skali całego państwa.

⁵ Lampridius, *Aleksander Sewer*, c. XLIX.

⁶ A. Krawczuk, *Poczet cesarzy rzymskich. Kalendarium cesarstwa rzymskiego*, Warszawa 2006, s. 337-338.

⁷ W. H. Carroll, *Historia chrześcijaństwa*, s. 485.

⁸ *Słownik kultury antycznej*, s. 391-392.

2. Sytuacja papieżstwa w I połowie III wieku

W początkach III wieku Kościół w Rzymie był uznanym punktem odniesienia chrześcijan w całym świecie śródziemnomorskim i mógł nawet funkcjonować jako sąd apelacyjny. Gdy wielkiego aleksandryjskiego teologa Orygenesusa oskarżono o głoszenie herezji, słał listy nie tylko do biskupów swego regionu, ale i biskupa Fabiana (236-250) w odległym Rzymie, dokąd zresztą jako młody człowiek pielgrzymował. Dla wczesnych chrześcijan autorytet apostolski nie był tylko antykwaryczną ciekawostką, zwykłym faktem z okresu powstania danej społeczności. Apostołowie byli żywymi osobistościami, cennym gwarantem prawdy. Kościoły apostolskie dysponowały nie tylko rodowodem; przemawiały głosami swoich założycieli i zapewniały żywy dostęp do ich nauk. Jednak tylko w Rzymie skupił się autorytet dwóch apostołów. Charyzmatyczny głos Pawła, wyrastający nie z instytucji czy organizacji, ale z bezkompromisowej jasności Ewangelii otrzymanej wprost od Boga, połączył się tu z głosem Piotra – uznanego za symbol jurysdykcji Kościoła na niebie i ziemi, który polecenie związywania i rozwiązywania otrzymał od samego Chrystusa⁹.

Należy jednak pamiętać, że wszystkie te oznaki specjalnego statusu Kościoła rzymskiego i biskupa Rzymu były kwestią stopnia, nie rodzaju. Żadna inna gmina nie mogła powoływać się na dziedzictwo dwóch apostołów, ale i gdzie indziej działał apostolski autorytet, odpowiedzialność i związany z tym status. Także inni biskupi i inne Kościoły słały za granicę dary, pisały listy z radami, napomnieniami lub słowami zachęty i zrywały wspólnotę z tymi Kościołami, które uznawano za winne poważnych błędów. Ireneusz i Tertulian, podnosząc chwałę Kościoła rzymskiego, wskazywali tylko najbardziej wybitny przykład szerszego zjawiska. Tertulian (†225) podkreślał: „przypomnijcie sobie różne Kościoły apostolskie [...]. Achaja jest bardzo blisko was, tam zaś macie Korynt. Jeśli znajdujecie się niedaleko Macedonii, macie Filippi; jeśli możecie podróżować do Azji, macie Efez. Ale jeśliście blisko Italii, macie Rzym, skąd czerpiemy nasz autorytet [w Afryce]”. Afryka, w osobie swego największego przed Augustynem teologa, uznawała moc autorytetu Rzymu. Jednak nawet Afryka mogła ograniczyć lub wymówić to posłuszeństwo. W III w. jednym z najbardziej dzielących Kościoł problemów było traktowanie tych, którzy odeszli od wiary w okresie prześladowań¹⁰.

Wybór biskupa Rzymu, do którego dochodziło w sposób obejmujący całą wspólnotę, w takiej samej formie, jak w innych Kościołach, nie wydawał się przyczyną wyjątkowych napięć aż do początku III w. To wówczas pojawiło się pierwsze poważne zagrożenie wewnętrznego podziału wspólnoty, kiedy wybór biskupa Kaliksta I (218-222) nie został uznany przez Hipolita, postać, którą zgodnie z tradycją przedstawiał posąg znajdujący się dziś u wejścia do Biblioteki Watykańskiej. Kalikst i Hipolit reprezentowali dwa odmienne nurty w Kościele rzymskim. Hipolit stał się w krótkim czasie miarodajnym kapłanem i być może najbardziej wykształconym człowiekiem kultury rzymskiej wspólnoty chrześcijańskiej. Wszechstronny i płodny

⁹ E. Duffy, *Święci i grzesznicy*, tłum. B. Gadomska, Warszawa 2007, s. 29-30.

¹⁰ Tamże, s. 30.

pisarz (tworzący nadal w języku greckim), w dziedzinie teologii popierał dyskusyjną naukę o Logosie (subordynacjonizm) i pod względem dyscypliny należał do najbardziej nieprzejednanej i rygorystycznej grupy tych, którzy uważali, że Kościół miał stawać się „wspólnotą świętych”¹¹. Kalikst natomiast był wyzwolonym niewolnikiem, który stał się współpracownikiem papieża Zefiryna (198-217) i sprawnym zarządcą katakumb przy via Appia, znanych dziś pod jego imieniem, po życiu pełnym przygód, którego szczegóły (łącznie ze złym prowadzeniem interesów, udziałem w bójkach, wyrokami i zwolnieniami) znane są zwłaszcza z pism jego adwersarza, stąd istnieje podejrzenie, że są naciągane¹². Jego stanowisko teologiczne było mniej nowatorskie od stanowiska Hipolita, także pod względem dyscypliny. Ku zgorszeniu rygorystów twierdził m.in., że należało dać możliwość pojednania tym, którzy popadli w grzech nawet po otrzymaniu chrztu, ponieważ Kościół jest domem tak świętych, jak i grzeszników. Kalikst, w odróżnieniu do Hipolita, patrzył na sprawy Kościoła z duszpasterskiego raczej niż teologicznego punktu widzenia. Świadom swej odpowiedzialności za dusze wiernych, a zarazem eksponowanego stanowiska rzymskiej gminy kościelnej, zwracał on swój wzrok nie wstecz, ale w przód, w przyszłość, wczuwając się w nowe warunki i potrzeby chrześcijańskiego społeczeństwa. Zdawał sobie sprawę, jak bardzo się ono rozwinęło i jak głęboko weszło w świat w ostatnim dziesięcioleciu. Przewidywał też, że jego rozwój pójdzie jeszcze dalej i pod tym kątem oceniając sytuację dochodził do wniosku, że małoazjatycka koncepcja Kościoła nie wytrzyma już próby czasu, że wzrastającej liczbie chrześcijan nie wystarczy już forma Kościoła-sekty, lecz wymaga ona Kościoła-instytucji, silnie zorganizowanej, lecz zarazem otwartej na świat i z konieczności mniej rygorystycznej w swych wymaganiach moralno-dyscyplinarnych¹³.

Kiedy Kalikst wybrany został na biskupa Rzymu, Hipolit odmówił pogodzenia się z tą decyzją wspólnoty kościelnej. Stanąwszy na czele grupy mniejszościowej, zgodnie z tradycją, został uznany pierwszym antypapieżem. Przynajmniej taka jest najbardziej wiarygodna rekonstrukcja wydarzeń. Jednak wciąż otwarta jest dyskusja uczonych zarówno wokół postaci Hipolita, jak i faktu, czy doszło w ogóle do jego „wyboru”. Pewne jest natomiast, że podważał stale działania Kaliksta, oskarżając go błędy doktrynalne (w rzeczywistości nieistniejące) i o pobłażliwość, jeśli chodzi o dyscyplinę. Wytykał mu przyjęcie z powrotem do wspólnoty kościelnej konwertytów z sekt schizmatycznych bez należynej pokuty, zgodę na małżeństwa kobiet wyższych klas z mężczyzn niższego statusu społecznego (zabraniało tego prawo rzymskie), wyświecania na księży tych, którzy byli żonaci więcej niż jeden raz, w sumie zaś nieroztropne udzielania przebaczenia¹⁴. Krótko mówiąc, w przeciwieństwie do integryzmu Hipolita, Kalikst był przedstawicielem chrześcijańskiego progresizmu, który główne zadania nakreślone Kościołowi przez Chrystusa widział nie w zwalczaniu „złego” świata, lecz w jego nawracaniu; nie w biernym oczekiwaniu na chwi-

¹¹ J. N. Davidson Kelly, *Encyklopedia papieży*, przeł. T. Szafrński, Warszawa 2006, s. 28-29.

¹² M. Michalski, ks., *Antologia literatury patrystycznej*, t. I, Warszawa 1975, s. 180.

¹³ Tamże, s. 182.

¹⁴ A. M. Piazzoni, *Historia wyboru papieży*, Kraków 2004, s. 25.

lę, w której królestwo Chrystusowe samo spadnie z nieba, lecz w czynnym budowaniu tegoż królestwa na ziemi, z pomocą Boską, ale ludzkimi siłami i wg trzeźwych zasad ludzkiego rozumu. Najlepszy przykład realizmu dał Kalikst w wyszydzanym przez Hipolita dekrecie o małżeństwach. Rozumiał on doskonale, że chrześcijanie z rodu senatorskiego niełatwo było znaleźć męża: małżeństwo z wyzwolencem było jej zabronione, z niewolnikiem wprost nieważne z prawnego punktu widzenia, a przecież właśnie w tych sferach mogła najłatwiej spotkać godnego towarzysza życia i zarazem współwyznawcę. Toteż w praktyce zdarzały się wypadki związków potajemnych, opartych tylko na odpowiedzialności w sumieniu. Kalikst postanowił takie związki uznać również na forum kościelnym za małżeństwa ważne¹⁵.

Konflikt nie miał wyłącznie tła osobistego. W Rzymie powstały dwie rywalizujące z sobą wspólnoty chrześcijańskie, jedna oficjalna, na czele z Kalikstem i druga, dysydencka, która utożsamiała się z Hipolitem. Były one wyrazem dwóch radykalnie różnych sposobów pojmowania Kościoła. Rozbieżność, jakiej były wyrazem, między stanowiskiem radykalnym a umiarkowanym, między pragnieniem doskonałej wspólnoty czystych, nie kompromitowanych kontaktem ze światem, a dostosowaniem się do konkretnych warunków, stworzonych przez samą ekspansję chrześcijaństwa, miała się wielokrotnie pojawiać w nadchodzących dziesięcioleciach.

3. Pontyfikat Urbana I

Urban imieniny obchodzi kilka razy w roku (2 kwietnia, 25 maja, 2 lipca, 29 lipca, 27 września, 31 października oraz 19 grudnia). Jest to imię wywodzące się z języka łacińskiego od przymiotnika: *urbanus* (tj.: miejski, mieszkaniec miasta, Rzymianin, kulturalny, grzeczny, wykształcony). W samym Martyrologium Rzymskim odnajdujemy dwunastu świętych noszących imię Urban. Pierwszym na tej liście jest Urban, współpracownik św. Pawła, którego znamy wyłącznie ze wzmianki zamieszczonej w Liście do Rzymian (16, 9). Apostoł zwie go swym współpracownikiem w Chrystusie. Był zapewne chrześcijaninem rzymskiego pochodzenia. W historii Kościoła było również w sumie ośmiu papieży noszących to imię¹⁶.

Według dzieła „*Liber Pontificalis*”¹⁷, Urban był rodowitym Rzymianinem, a jego ojciec miał na imię Poncjjan. Większość życia naszego patrona jest owiana tajemnicą, co prowadzi do wielu mitów i nieporozumień. Istnieją dwa podstawowe źródła potwierdzające historyczność tego pontyfikatu: historyk Euzebiusz z Cezarei

¹⁵ M. Michalski, ks., *Antologia literatury patrystycznej*, s. 183.

¹⁶ Wśród najbardziej znanych: bł. Urban II (1088-1099, były opat Cluny, popierał reformę Kościoła, proklamował „pokój Boży [treuga Dei], inicjator I krucjaty krzyżowej); Urban IV (1261-1264; papież, który wprowadził święto Bożego Ciała); bł. Urban V (1362-1370; w dobie niewoli awiniońskiej próbował reformować Kościół). M. Gryczyński, *Poczet papieży*, Poznań 2006.

¹⁷ *Liber Pontificalis*, wyd. L. Duchesne, Paris 1886-1892. Zbiór biografii papieży od św. Piotra do Piusa II (zm. 1464), sporządzony w VI w. i później uzupełniany. Choć duża część materiału, zwłaszcza w pierwszych rozdziałach, ma charakter apokryficzny, ta praca opiera się w zasadzie na wartościowych źródłach i chociaż często stronnicza, jest niezbędna dla historii papieżstwa; Dert J. March, *Liber Pontificalis completus ex codice Dertusensi*, Barcelona 1925.

(ok. 260-340) podaje jego imię oraz długość pontyfikatu – osiem lat¹⁸ (wg „Katalogu Liberiusza” z IV w. – dziewięć lat), oraz napis na fragmencie sarkofagu z jego imieniem w katakumbach św. Kaliksta, odkryty w XIX w.

Pomimo braku wyczerpujących źródeł na jego temat; jest pierwszym papieżem, którego rządy mogą być sprecyzowane co do dnia. Został 17-tym papieżem po męczeńskiej śmierci św. Kaliksta I; 14 października 222 roku i rządził do 23 (19) maja 230 r. Wg żywota św. Cecylii, Urban miał mieszkać (a właściwie ukrywać się) 3 mile na południe od Rzymu, wzdłuż Via Appia, w grobowcu rodzinnym Cecyliuszów Medellów¹⁹. Za jego pontyfikatu nadal trwała schizma, na czele której stał antypapież Hipolit. Stąd możliwe, że Kościół rzymski wybrał następcą Kaliksta, człowieka dobrze urodzonego i wykształconego, a przy tym tolerancyjnego, aby zażegnać schizmę, powstałą w 217 r. Urban, od chwili swego wyboru, szukał z Hipolitem pojednania, próbując go docenić i zjednać dla prawowitej wspólnoty kościelnej, powierzył mu obliczenie tablic paschalnych na kolejne lata²⁰. Trudno powiedzieć, czy Hipolit przyjął zadanie. Niemniej jednak był to akt dobrej woli papieża, który szukał porozumienia ze swoim przeciwnikiem już na początku pontyfikatu. Jednak Hipolit pozostał nieprzejednany, czego wyrazem było jego dzieło pt. „*Philosophumena*”, opublikowane za pontyfikatu Urbana, w którym autor oczerniał papieża Kaliksta. Nowy biskup Rzymu kontynuował politykę poprzednika, potwierdzając wszystkie dekrety wydane za jego rządów. Nadal przyjmowano pokutników i schizmatyków do jedności z Kościołem, po odbyciu wyznaczonej pokuty oraz błogosławiono małżeństwa osób reprezentujących różne warstwy społeczne (mezalians zakazany prawem rzymskim). Nie był to jednak czas pełnego spokoju w łonie wspólnoty kościelnej. Nieprzerwanie trwały spory teologiczne, które dzieliły Kościół, do których należy zaliczyć: monarchianizm, adopcjonizm, gnostycyzm, montanizm, tendencje millenarystyczne (chiliastyczne), problemy z ustaleniem terminu świętowania Wielkanocy; czy też pytania o ważność lub nieważność chrztu we wspólnotach heretyckich. Urban, podobnie jak jego pragmatyczny poprzednik, realizował duszpasterską wizję Kościoła w imię Chrystusowej miłości i przebaczenia, pozyskując sobie nowych zwolenników. Poza tym uchodził za wytrawnego kaznodzieję, który swoimi kazaniem przyciągał do wspólnoty kościelnej nowych wiernych. Sprzyjała temu oczywiście także polityka tolerancji czy nawet przychylności dla chrześcijaństwa za rządów Aleksandra Sewera. Zatem rozrost Kościoła rzymskiego w tym czasie to bez wątpienia także zasługa wyrozumiałej postawy samego św. Urbana²¹.

¹⁸ Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna. O męczennikach palestyńskich*, Poznań 1924, VI: 21, 2; 23, 3.

¹⁹ J. de Voragine, *Złota legenda. Wybór*, tłum. J. Pleziowa, Warszawa 1955, s. 650.

²⁰ Wyliczenie dat obchodu Wielkanocy w kalendarzu chrześcijańskim.

²¹ W Rzymie do Kościoła należały już spore tereny, zaś w 251 r. Kościół zatrudniał czterdziestu sześciu starszych, siedmiu diakonów, siedmiu subdiakonów, czterdziestu dwóch akolitów i pięćdziesięciu dwóch pomniejszych kleryków, lektorów i oddźwiernych. Opiekował się tysiącem pięciuset wdów i innymi potrzebującymi, którym udzielał wsparcia. Liczba członków Kościoła w mieście sięgała być może nawet 50 tys. E. Duffy, *Święci i grzesznicy*, s. 30.

Wg żywota św. Cecylii (VI w.)²² papież (niektóre przekazy podają, że również sama Cecylia została przez niego nawrócona) miał nawrócić i ochrzcić jej męża Waleriana. Ten zaś przyprowadził do Urbana swego brata, Tyburcjusza. On również przyjął chrzest z rąk papieża. Dwaj konwertyci zaczęli otwarcie nauczać nowej wiary. Gdy wkrótce potem wybuchło prześladowanie (ok. 230 r.), wezwano ich do prefekta Rzymu i przesłuchano. Obaj przyznali, że wierzą w Chrystusa; nawrócili też Maksymiliana, jednego z podwładnych prefekta. Z rozkazu prefekta zostali ścięci (za grzebanie chrześcijańskich męczenników), a Cecylia pochowała ich w katakumbach Pretekstata przy Drodze Apijskiej. Maksymilian również został skazany na śmierć; zginął od ciosów w głowę zadawanych biczem, którego rzemienie zakończone były ołowianymi kulkami i pochowano go obok Waleriana i Tyburcjusza. Kiedy prefekt, Almachiusz, dowiedział się, że Cecylia, wywodząca się ze starego rzymskiego rodu, jest chrześcijanką i że zarówno własny majątek, jak i majątek Waleriana przekazała pap. Urbanowi na rzecz Kościoła, kazał ją aresztować. Żołnierze rzymscy, oczarowani jej pięknnością, błagali ją, by nie narażała swego młodego życia. Cecylia miała jednak odpowiedzieć: „Nie lękajcie się spełnić nakazu, bowiem moją młodość doczesną zamienicie na wieczną młodość u mego oblubieńca, Chrystusa”. Pod wpływem jej odpowiedzi miało nawrócić się 400 legionistów, których przyprowadziła do św. Urbana, by ten udzielił im chrztu. Cecylia stanęła przed ob-

²² Relacja o męczeństwie św. Cecylii pochodzi przede wszystkim z akt męczenników spisanych ok. 500 r., a zatem ponad 250 lat po wydarzeniach, które opisują. Bardzo możliwe jest jednak, że oparto je na niemal współczesnych Cecylii dokumentach. Relacji o jej męczeństwie, podobnie jak wiele innych opowiadań o męczennikach z okresu wczesnego chrześcijaństwa, została odrzucona jako całkowicie bądź po części fikcyjna. Pozostają jednak dwa koronne argumenty, które trudno zignorować. To mianowicie dom należący pierwotnie do kogoś z rodziny męczennicy, który był ważną i jedną z pierwszych nieruchomości rzymskich, będących własnością Kościoła. Drugim zaś dowodem jest niewielka, wykonana z cyprysowego drewna trumna, otwierana dwukrotnie. Pierwszy raz uczynił to papież Paschalis w 821 r., po raz drugi zaś kardynał Sfondrati w r. 1599. W obu przypadkach okazało się, że ciało jest nienaruszone rozkładem; leżało w tej samej pozycji, w jakiej zostało pochowane. Prześiąknięte krwią llniane kawałki materiału znaleziono u stóp zmarłej, ona sama zaś ubrana była w jedwabno-złotą szatę, dokładnie taką samą, jak ta, opisana w aktach. Za drugim razem obejrzano rany zadane mieczem i opisano je. W obu przypadkach otwarto również sarkofagi zawierające ciała Waleriana, Tyburcjusza i Maksymiliana. Dwa szkielety wykazywały bardzo wiele podobnych cech z opisu męczeństwa, jednemu z nich brakowało czaszki, natomiast w przypadku trzeciego ze szkieletów ujawniono rozległe uszkodzenia kości głowy, które powstały na skutek uderzeń ciężkim narzędziem; odpowiadało to relacji z akt, wedle których Maksymiliana zabito, zadając mu uderzenia w głowę biczem zakończonym ołowianymi kulkami. Rzeźbiarz Stefano Maderna sporządził przepiękną i wierną replikę ciała św. Cecylii, które widział w 1599 r. leżącą w trumnie. Informuje o tym jego własnoręczna inskrypcja, którą umieścił na podstawie posągu; można go dziś oglądać w Bazylice św. Cecylii w Rzymie. Przy pierwszym otwarciu trumny obecny był papież Paschalis I – zaświadcza o tym ówczesny historyk Anastazy, zwany „bibliotekarzem”. Świadcami drugiego otwarcia trumny byli: pierwszy wielki nowożytny historyk chrześcijaństwa Cezar Baronius, kardynał Sfondrati, biskup Izernii, Jochanes Buzzi, kanonik Kongregacji Luterskiej, jezuita księża: Piotr Alabona i Piotr Morra, później zaś także sam papież Klemens VIII. Według relacji naocznego świadka Baroniusa, jedwabne nakrycie ciała nie zostało zdjęte, ale było „bardzo lekkie” i „kiedy je przesunięto, dokładnie odwzorowało pozycję oraz kształt ciała”. Papież Klemens VIII, „mimo nakrycia, rozpoznał dosłownie każdy członek jej ciała”. Zatem opis męczeństwa św. Cecylii może zawierać autentyczną relację. Por. W. H. Carroll, *Historia chrześcijaństwa*, s. 488-489.

liczem Almachiusza odziana w szatę z jedwabiu przetykaną złotem, odmawiając wyrzeknięcia wiary w Chrystusa i złożenia ofiary bożkom. Prefekt chciał uniknąć publicznej egzekucji członka szanowanej rodziny; miała zginąć uduszona parą we własnej łaźni, ale pierwsza próba pozbawienia jej życia zakończyła się fiaskiem. Wtedy prefekt nakazał ją ścinać, ale podobnie jak to było w przypadku św. Perpetui, kat nie potrafił wypełnić swego zadania do końca. Zranił ją jednak głęboko w kark, powodując obfite krwawienie. Ci, którzy ją podziwiali, zebrali się wokół niej i aby powstrzymać potok krwi, przyłożyli do rany lniane opatrunek. Czuwali przy niej przez trzy dni, dopóki nie umarła w spokoju i radości, dopełniając świadectwa wiary w Chrystusa. Papież Urban pochował ją w katakumbach Kaliksta. Złożoną ją do grobu w jedwabno-złotej szacie, a przeniknięte krwią lniane kawałki materiału spoczęły obok jej stóp²³. Jej zaś dom, znajdujący się na Zatybrzu, w którym zamieszkiwała wraz z mężem, wg legendy św. Urban miał zamienić na świątynię chrześcijańską²⁴.

Niedługo później, w maju 230 r. został pochwycony również sam papież. Wg legendy (Akta męczeństwa św. Urbana z IX w.) miał go pojmać Karpasjusz, sługa prefekta Rzymu, wraz trzema kapłanami i trzema diakonami, którzy mu towarzyszyli. Po torturach został przyprawiony przed oblicze prefekta Almachiusza, który oskarżył Urbana, że ten „sprowadził na manowce wiary chrześcijańskiej” pięć tysięcy Rzymian, w tym przedstawiciele szlacheckich rodów jak: Cecylia, Walerian i Tyburcjusz. Zażądał także zwrotu skarbów Cecylii i całego Kościoła rzymskiego. Papież miał odpowiedzieć: „skarby Cecylii odszedł do nieba przez ręce ludzi biednych”, zarzucając przy tym prefektowi chciwość i obłudę. Nie mogąc go zastraszyć i złamać, odesłał papieża wspólnie z jego towarzyszami do więzienia na kolejne tortury. Urbanowi jednak udało się w więzieniu pozyskać dla wiary chrześcijańskiej trzech oficerów i prefekta więzienia o imieniu Anolinusz. Gdy prefekt Rzymu dowiedział się o tym fakcie, kazał papieża i jego współpracowników zaprowadzić przed posąg bóstwa rzymskiego, aby tam wyrzekli się wiary w Chrystusa i złożyli ofiarę z kadzidła. Wówczas Urban zaczął się modlić i uczynił znak krzyża, zrzucając tym sposobem bożka pogańskiego z kolumny, na której stał. Ten zaś spadając zabił 22 pogańskich kapłanów. Męczenników poddano kolejnym torturom, po czym 23 maja 230 r. zostali wszyscy ścięci, poczynając od Urbana. Nie był to jednak koniec cudów. Obserwujący postawę papieża i jego towarzyszy sługa prefekta Rzymu Karpasjusz, nawrócił się na wiarę chrześcijańską i z całym swym domem przyjął chrzest z rąk św. Fortunata. Ciała męczenników, w tym św. Urbana, 25 maja, zostały ze czcią pochowane w katakumbach Pretekstata, obok Waleriana, Tyburcjusza i Maksymiliana²⁵.

²³ Tamże, s. 485-486; J. de Voragine, *Złota legenda*, s. 649-652.

²⁴ Ciało św. Cecylii, w nienaruszonym stanie, w pozycji leżącej, lekko pochylone ku ziemi odkryto dopiero w 824 r. w katakumbach św. Kaliksta, a następnie na polecenie papieża św. Paschalisa I złożono w bazylice jej poświęconej na Zatybrzu. Bazylika stoi na miejscu, w którym Cecylia zamieszkała niegdyś ze swym mężem. Wybudowano ją w IV w.

²⁵ Niektórzy współcześni historycy są zdania, że papież umarł śmiercią naturalną, na co jednak są słabe dowody.

Prawdopodobnie św. Urban nie zostawił po sobie żadnych pism. Tradycja jednak przypisuje mu dekret nakazujący używania tylko srebrnych lub złotych kielichów i paten w czasie Mszy św., który miała obowiązywać w 25 kościołach tytularnych (VI w.) oraz encyklikę skierowaną ponoć do wszystkich chrześcijan, poświęconą m.in. własności Kościoła, ofiarom złożonym na jego rzecz, a także czci i szacunku okazywanego biskupowi²⁶.

Istnieje wiele historycznych i archeologicznych niejasności towarzyszących od dawna toczonemu sporowi na temat lokalizacji grobu św. Urbana oraz tego, czyje szczątki w nich pochowano. Tradycja rzymska oraz późniejsze akta papieża Urbana I i św. Cecylii, a także *Liber Pontificalis* zgodnie twierdzą, że grób Urbana I znajduje się w katakumbach Pretekstata, w pobliżu grobów męczenników, których nawrócił. Odkrycie w XIX w. inskrypcji *URBANUS Episkopos* (Biskup Urban) w katakumbach Kaliksta w miejscu, gdzie pochowano wielu kolejnych papieży z III w. (tzw. „krypta papieży”), skłoniło wybitnego włoskiego archeologa Giovanni Battista de Rossi do przypuszczenia, że papież Urban I wraz ze swymi bezpośrednimi następcami został pochowany w katakumbach Kaliksta, natomiast Urban, którego grób znajduje się w katakumbach Pretekstata, był zwykłym biskupem, również uhonorowanym jako męczennik. Przeciwno tej teorii przemawiają jednak trzy ważne argumenty:

1. w „krypcie papieży” nie pochowano żadnego z poprzedników Urbana, pierwsze potwierdzone pochówki miały miejsce za pontyfikatu pap. św. Fabiana (236-250), który złożył tam szczątki swoich poprzedników: Poncjana (bezpośredniego następcy Urbana) i Antera, nie ma zatem żadnego dowodu, że praktyka ta została zapoczątkowana, gdy zginął Urban; mamy dowód w postaci inskrypcji, ale ma on obosieczny charakter, bowiem Urban, pochowany w katakumbach Kaliksta, mógł być zwykłym biskupem, papieża zaś, zgodnie z tradycyjnym przekazem, pogrzebano w katakumbach Pretekstata;
2. badania liter z inskrypcji „Urbanus”, umieszczonej w katakumbach Kaliksta, wykazały, że wykonano ją znacznie później niż w III w.
3. katalog papieży, pochowanych w „krypcie papieży”, podany przez pap. Sykstusa III, w którym nie ma papieża Urbana²⁷. Wiele zatem wskazuje na katakumby Pretekstata jako miejsce spoczynku papieża Urbana I.

4. Kult papieża św. Urbana I

Martyrologium Rzymskie wspomina go zawsze pod dniem 25 maja, natomiast w posoborowym kalendarzu liturgicznym pojawia się pod datą 19 maja, wziętą z *Liber Pontificalis*. Wg starożytnego mszału, Święty lokalnie był czczony na terenach Galii (Francji) już w VI w. Był jednym z najbardziej czczonych świętych w średniowieczu, a także później, przy tej okazji powstawały liczne legendy na jego temat. Ważne miejsce w popularyzowaniu kultu św. Urbana I w Europie odegrało

²⁶ *Urbanus-Brief (INCIPIUNT DECRETA URBANI PPAE DE COMMUNI VITA ET OBLATIONIBUS FIDELIUM)*, <http://www.pseudoisidor.mgh.de/html/037.htm>.

²⁷ W. H. Carroll, *Historia chrześcijaństwa*, przyp. 134, s. 486.

opactwo benedyktynek w Erstein w Alzacji, które od roku 848 posiadało ponoć relikwie Świętego. Wielkimi jego czcicielami byli papieże Urban II (1088-1099) oraz Urban V (1362-1370), którzy sami czczeni są jako błogosławieni. Chyba jeszcze bardziej na rozwoju kultu zaważył fakt, że dzień św. Urbana skojarzył się, w świadomości ludu, z rozmaitymi zwyczajami rolniczymi, zwłaszcza z uprawą winorośli. W tradycji ludowej wiązało się to z legendą, wg której św. Urban, w czasie jednego z pościgów, miał się ukryć w winnicy pod winnym krzewem, co ocaliło mu życie. Inni powoływali się na przypisywany mu dekret o kielichu i patenie, co kojarzyło im się z winem. Stąd jego kult był i jest popularny m.in. we Frankonii, w Badenii, w Austrii, Alzacji. W niektórych rejonach dzień wspomnienia papieża Urbana I (25 maja) na okres zbioru winorośli (stąd też ludowe przysłowia: „Gdy w dzień Urbana pięknie słońce świeci, dużo dobrego wina zleci”; czy inne: „Na świętego Urbana pół dzbana wina, na świętego Jana cały dzban”, względnie w innych, gdy winorośl kwitnie. W wielu winnicach można znaleźć wizerunki świętego, zaś w niektórych miejscach nadal praktykuje się procesje wśród winorośli ku czci tego papieża. Na terenie Słowacji i Moraw istniało bardzo emocjonalne podejście do św. Urbana. Gdy bowiem w okolicach dnia jego wspomnienia była sprzyjająca pogoda i winorośl obrodziła, jego figury ozdabiano winoroślami czy też nawet przy nich stawiano beczułki z młodym winem; gdy natomiast Święty „się nie sprawdził” i winorośl nie obrodziła, figury oblewano brudną wodą czy wręcz wrzucano je do potoków.

Na dzień św. Urbana święcono pola uprawne, urządając wokół nich procesje z wizerunkiem świętego. Kult i zwyczaje dotarły też na ziemię polskie, szczególnie na Śląsk²⁸. Jego propagatorami byli zwłaszcza cystersi. Procesje na pola, jakie wtedy praktykowano, nazywano „urbankowymi odprawami”. Chronił też „Urbanek” na

²⁸ W gminie Iwkowa (woj. małopolskie, powiat brzeski) w XVII w. murarze, którzy budowali kościół w pobliskim Wojakowie, postawili kamienną kaplicę. W kaplicy po dziś dzień czci się św. Urbana papieża. Miejsce, w którym zbudowano kaplicę, miejscowi nazywają „do Urbana”. Kapliczkę zbudowano na miejscu, gdzie w X w. znajdowała się pustelnia Urbana-Benedykta, ucznia św. Andrzeja Świerada z Tropa. Przypuszcza się, że pustelnik Urban, wraz ze swoim mistrzem Świeradem, w 1018 r. udali się na wezwanie św. Stefana Węgierskiego do Nitry (obecnie Słowacja) w celu nawracania tamtejszej ludności. Nitra słynęła z kultu św. Urbana, papieża m.in. jako miejsce rozległych winnic. Wg legendy w chwili śmierci Urbana-Benedykta, w Iwkowie, nad pustelnią, ukazał się w wielkiej jasności obraz św. Urbana. Obraz zabrano do kościoła w Tymowej. Jednak następnej nocy obraz sam się przemieścił i pojawił się w lesie nad pustelnią zawieszony w wielkiej jasności na grabie. Mieszkańcy Iwkowa wybudowali w tym miejscu drewnianą kapliczkę, w której umieszczono obraz. Kapliczka znajdowała się obok źródelka, które dawało początek potokowi. Ze źródelka w czasie pobytu w pustelni w Iwkowie Urban codziennie pił wodę. Światłość uczyniła wodę ze źródelka leczniczą i cudowną z uwagi na moc leczenia, zwłaszcza chorób oczu. Została ona nazwana imieniem św. Urbana. W miejscowej tradycji pustelnik Urban oraz św. Urban, papież, są wyjątkowo silnie powiązani. Rozwinięty w średniowieczu silny kult św. Urbana, papieża, dotrwał do naszych czasów. W diecezji bielsko-żywieckiej istnieją obecnie cztery parafie św. Urbana, papieża (Roczyny – dekanat andrychowski, Kobiernice – dekanat kęcki, Hecznorowice – dekanat wilamowicki, Brzeszcze – dekanat jawiszowski). Z kolei najstarszym zabytkiem Porąbki jest kaplica p.w. św. Urbana zbudowana w 1823 r. nad Sołą – zaledwie 20 km od Wieprza. Spełniała ona rolę modlitewną do 1907 r., w którym naprzeciwko niej wzniesiono i poświęcono kościół. <http://www.papiezurban.kasztelan.net>.

Śląsku przed gradobiciem, suszą, ogniem, powodzią, wiatrami i wszystkim, co mogło zniszczyć zasiane na polu zboże. Potwierdza to stare przysłowie: „Po Urbanie już jeno o zbożu gadanie”. Dawniej też bojący się o swoje plony śląscy rolnicy fundowali do kaplic św. Urbana woskowe świece, zwane „urbankowymi świecami”, które paliły się bez przerwy od święta ich patrona aż do żniw. W czasie burz używano na Śląsku małych dwonków poświęconych w dniu św. Urbana. Wierzono, iż rozpędzą one chmury gradowe. Dzień patrona rolników wykorzystywano do rozmaitych wróżb agrarnych. Uważano go za najwłaściwszą porę do sadzenia rozsady dyni oraz siania jęczmienia i prosa. Niektóre wróżby meteorologiczne stały się przysłowiami: „Pogoda na Urbana, deszcz na Wita, to dobrze na żyta” (Cieszyńskie); „Pankracy i Urban pogodny jest dla wina wygodny” (Mikołów). Kult św. Urbana na Śląsku potwierdzają liczne kościoły i kapliczki, wystawione ku jego czci, m.in.: Radlin Górny koło Wodzisławia Śląskiego, Brzezie koło Raciborza, Paniówki koło Mikołowa, Wola koło Pszczyny, Reńska Wieś koło Koźła²⁹.

Biskup wrocławski, Wawrzyniec, w akcie datowanym na lata 1220-1232, nadał dziesięciny z winnicy koło Koźuchowa, która należała do niejakiego Jaśka. Z czasem dotarło na Śląsk prawo, zwane „Zwierciadłem saskim”, które regulowało sprawę płatności dziesięcin z winnic. Właściciele winnic mieli je płacić na św. Urbana (25 maja).

Ikonografia: przedstawiany w stroju papieskim i w tiarze, z księgą, z laską, z krzewem winnym, z winogronami, z mieczem, z kielichem. Rzadsze wizerunki papieża Urbana: po ścięciu, z tiarą papieską przy nim; z przewróconym idolem pogańskim, podczas gdy on jest ścięty; biczowany na stosie; klęczący młodzieniec przed papieżem.

Patronat: plantatorzy winnic, bednarze, rolników, ogrodników; winnic i wina, dobrych urodzajów; wzywany w czasie burzy i piorunów, powodzi, suszy, chroni pola i winnice przed mrozem, gradem, powodzią i innymi klęskami żywiołowymi, chroni przed pijaństwem.

Patron miast: Maastricht (Holandia); Toledo, Troyes, Walencji, a w Polsce: Gogolina, gminy Obiór oraz Cieczowej. Od 5 września 2010 r. św. Urban-papież jest także patronem Zielonej Góry w konkurencji do promowanego od lat pogańskiego bożka Bachusa (Dionizosa)³⁰, patrona zielonórskiego winobrania. Ma on strzec

²⁹ J. Pośpiech, *Zwyczaj i obrzędy doroczne na Śląsku*, Opole 1987, s. 225-227.

³⁰ Bachus (Dionizos) wg mitologii: syn Zeusa i Semele, bóg winnej latorośli, wina i płodnych sił natury przyrody. Przed urodzeniem Bachusa Semele – za namową zazdrosnej Hery – poprosiła Zeusa, by ukazał się jej w boskim majestacie, tak jak się ukazuje żonie. Zeus zjawił się wśród gromów i błyskawic, od których Semele spłonęła; Zeus uratował jednak dziecko i donosił w swoim udzie małego Dionizosa. Po urodzeniu oddał go początkowo na wychowanie Hermesowi, a następnie nimfom. Bachus nauczył ludzi uprawy winorośli i produkcji wina. Wędrował po wszystkich krajach na rydwanie w otoczeniu bakchanek i satyrów, osłów niosących worki z winem, przy hałaśliwej muzyce aulosów i bębenków. Kult Dionizosa posiał wiele pierwiastków wschodnich; był to początkowo kult tracki, przejęty następnie przez Greków; orgiastyczny charakter obrzędów dionizyjskich został nieco złagodzony pod wpływem kultu Apollona: oba te kultury stale ze sobą rywalizowały. Sam Dionizos uchodził za łagodnego i dobrego boga, który obłaskawiał nawet dzikie zwierzęta. Z Dionizosa wiążą się mity o Adradnie i przemienieniu w delfiny korsarzy, którzy porwali Dionizosa, chcąc go sprzedać w nie-

miasto przed warunkami atmosferycznymi, patronując idei pojednania politycznego w środowisku zielonogórskim oraz chronić mieszkańców i odwiedzających Zieloną Górą przed upadkiem moralnym, a zwłaszcza pijaństwem.

Summary

St. Pope Urban I, the patron of winemakers, on the background of the era

Urban ruled by the Church in the years 222-230. He was the first pope, whose pontificate was determined very precisely to the day. He ruled during the schism in the Church of Rome, headed by Hippolytus, the first antipope. Urban is a legendary figure in half. Nothing concrete is known about his pontificate. In the Middle Ages about it, a number of legends and traditions. From the Middle Ages to the present day is the patron saint of vineyards and winemaking in many European countries. From 5 September 2010, is also the patron of Zielona Góra, the city of wine traditions.